

## Klub szkolnych literatów

**W naszej szkole stwarza się okazje sprzyjające rozwojowi zdolności, talentów uczniów/wychowanków. Inspirację do podejmowania ich twórczej aktywności stanowi otaczająca je rzeczywistość, edukacyjne wyzwania, ale także świat literatury.**

**To właśnie jeden z utworów Hansa Chrystiana Andersena zatytułowany „Dziewczynka z zapalkami” stał się dla nich swoistym wyzwaniem. Uczniowie bowiem podjęli się próby zmiany poruszającego zakończenia baśni, tworząc własny, szczęśliwy finał historii głównej bohaterki. Ich literackie osiągnięcia pragniemy zaprezentować szerszemu gronu, gorąco zachęcając do czytania...**

### „Serdeczny człowiek”

Chciałabym przedstawić szczęśliwe zakończenie baśni pt. „Dziewczynka z zapalkami” autorstwa Hansa Christiana Andersena.

(...) Była już ciemna noc, wszyscy ludzie zniknęli z ulic, tylko jedna, mała „duszką” pozostała na mrozie. Dziecina błąkała się po ulicach, nie mogła wracać do domu, bo wiedziała, że rodzice będą zawiedzeni. Usiadła na śniegu, schowała twarz w dłoniach i zaczęła płakać.

Nagle poczuła czyjąś dłoń na ramieniu. Spojrzała w górę i spostrzegła bogato przyodzianego mężczyznę.

- Dlaczego płaczesz ? - zapytał.

- Nic nie sprzedałam - odpowiedziała szlochając.

- A co sprzedajesz ? - zapytał.

- Zapalki - znów odpowiedziała dziecina.

- Nie martw się, odkupię je wszystkie - oznajmił z uśmiechem.

- Naprawdę pan to zrobi ? - powiedziała niedowierzając.

- Tak, będę codziennie do ciebie przychodził i kupował zapalki - przytaknął z uśmiechem mężczyzna.

Dziewczynka bardzo się ucieszyła i podziękowała nieznajomemu. Potem szybko pobiegła do domu z pieniędzmi i pokazała je z radością rodzicom.

Od tego momentu rodzina miała lepszą sytuację życiową.

Autor: Laura Quaschniok-Quade

uczennica klasy VI

## *Dziewczynka z zapalkami XXI wieku*

Chciałabym wam przedstawić nowe zakończenie baśni Hansa Christiana Andersena pt. „Dziewczynka z zapalkami”, która zamarzła w wigilię Nowego Roku.

Ta dziewczynka i jej rodzina była biedna. Jej rodzice starali się jak mogli, ale nie umieli związać końca z końcem. Pracowali od świtu do nocy, pieniądze nie starczały na utrzymanie domu, kupna jedzenia oraz wykształcenia ich córki. Wszyscy chodzili boso i w starych, podartych ubraniach. Dziewczynka pomagała rodzicom, sprzedając zapalki. W baśni Andersena ta biedna mała istotka zamarzła w wigilię Nowego Roku, próbując sprzedać zapalki. W mojej współczesnej wersji - rodzina ta, choć będzie biedna, to otrzyma pomoc innych.

Dziewczynka mieszka więc w małym domku wspomagany przez „CARITAS”, chodzi do szkoły, ma ładne ubrania i bardzo dobrze się uczy. Jej rodzice zarabiają na tyle dużo, że niedługo będą mogli sami wynająć jakieś małe mieszkanko.

Gdyby *Dziewczynka z zapalkami* mieszkała we współczesnych czasach, to nie umarłaby, gdyż teraz wiemy, że trzeba pomagać innym osobom w potrzebie.

Kinga Mróz

Kl. VI

## Szczęśliwe zakończenie

Chciałabym wam opowiedzieć ciąg dalszy historii *Dziewczynki z zapalkami*, która była główną bohaterką baśni Hansa Christiana Andersena

(...)Gdy zapaliła ostatnią zapalkę, ujrzała cudowną choinkę, która była pięknie przystrojona. Wtem zapalka zgasła, lecz ona tego nie zauważyła, ponieważ zasnęła. Śniło jej się, że zamarzła, a po chwili zobaczyła spadającą gwiazdę, na której była jej zmarła babcia. Dziewczynka bardzo kochała swoją babunię i było to dla niej ogromne przeżycie zobaczyć ją znowu.

Starsza pani podeszła do niej i wzięła ją za rękę, po chwili stanęły obydwie na gwiazdce, i razem poleciały do nieba. Lecz w tym momencie dziewczynkę obudził pewien pan, którego jeszcze nigdy nie widziała. Miała nadzieję, że kupi choć jedną zapalkę, ale on okazał się hojniejszy. Zabrał ją do swojego domu, dał jej ciepłe ubranie i jedzenie. Dziewczynka bardzo się cieszyła, ale dalej nie wiedziała kto to jest, więc zapytała:

-Przepraszam, ale czy mogłabym wiedzieć, kim pan jest?

-Oczywiście, jestem Józef Henryk Andersen - odpowie -

dział.

-Jest pan może spokrewniony z panem Hansem Christianem Andersenem?

-Tak, jestem jego bratem.

-Ale fajnie! - wykrzyknęła radośnie dziewczynka.

-Naprawdę spostrzegawcze z ciebie dziecko – dodał mężczyzna z uśmiechem.

-Dziękuję, i dziękuję też za wszystko inne, ale muszę wrócić na dwór sprzedawać zapalki.... Do widzenia.

-Zaczekaj – zawołał mężczyzna - czy nie zechciałabyś zamieszkać ze mną? Przez ten krótki czas bardzo cię polubiłem, a poza tym, zawsze chciałem mieć dziecko.

-Dobrze, przekonał mnie pan, zostanę – odparła zadowolona dziewczynka.

Od tego czasu dziewczynka pozostała z bratem pana Andersena, była z nim szczęśliwa, jak nigdy dotąd.

Autor: Gloria Kula

Uczennica klasy VI

### **Szczęśliwe zakończenie, czyli TAJEMNCZA ODMIANA**

(...) Czwarta zapalka zgasła. W tej samej chwili zniknęła także choinka. Gdy dziewczynka zapaliła piątą zapalkę, usłyszała tupot koni. Po chwili zza rogu nadjechał powóz i zatrzymał się przy niej. Wyszedł z niej wysoki, ubrany w marynarkę mężczyzna. Tym razem, gdy zapalka zgasła, powóz i jego właściciel nie zniknęli. Mężczyzna łagodnym głosem zaprosił ją do środka. Gdy weszła, ujrzała całą swoją rodzinę, ładnie, odświętnie ubraną. W środku było tyle miejsca, że zmieścił się cały wielki stół z przeróżnymi potrawami. Dziewczynka najadła się do syta i usnęła na kolanach mamy. Rankiem obudziła się w domu.

Był on pięknie urządzone, całe wnętrze zostało odnowione, a na środku pokoju stała choinka. Gdy zajrzała do szafy, oczom jej ukazały się najpiękniejsze ubrania. Podczas śniadania spytała się rodziców: "Skąd to wszystko?". Rodzice też nie wiedzieli, ponieważ gdy się obudzili, to wszystko już było.

Od tej pory żyli długo i szczęśliwie i nigdy nie zaznali biedy, a tajemnica ich cudownej odmiany – pozostała nią do końca.

Autor: Jakub Kuich

uczeń klasy V